

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z wniosku S. M.

o ustalenie uznania orzeczenia sądu zagranicznego państwa obcego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 maja 2012 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 czerwca 2011 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego
rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 22 lutego 2011 r. oddalił wniosek S. M. o uznanie:

- a) sądowego otwarcia i ogłoszenia w dniu 10 lipca 1995 r. przez Wysoki Sąd w Zimbabwe testamentu F. A., zmarłego w dniu 4 maja 1995 r. w ostatnim miejscu zamieszkania w H., Republika Zimbabwe oraz
- b) sądowego ustanowienia w dniu 12 maja 2009 r. przez Wysoki Sąd w Zimbabwe S. M. wykonawcą testamentu po F. A.

Z brzmienia sentencji postanowienia i z jego uzasadnienia wynika, że Sąd Okręgowy rozpoznał wniosek w trybie art. 1148 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2009 r.), jako sprawę o ustalenie, że orzeczenie państwa obcego podlega uznaniu. Oddalając wniosek w części dotyczącej sądowego ustanowienia wykonawcy testamentu, Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że ustanowienie wykonawcy testamentu po spadkodawcy, który w spadku pozostawił nieruchomości położone w Polsce należy, zgodnie z art. 1110² k.p.c. w związku z art. 1108 § 2 k.p.c., a także na podstawie art. 1103⁸ k.p.c., do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich. Tym samym, z uwagi na treść art. 1146 § 1 pkt 2 k.p.c., orzeczenie takie nie mogło być uznane. Oddalenie wniosku w części dotyczącej „sądowego otwarcia i ogłoszenia testamentu” nastąpiło z uwagi na ocenę, że czynność ta nie stanowi orzeczenia w rozumieniu art. 1145 k.p.c., przeto nie można domagać się jej uznania.

Zażalenie wnioskodawcy na postanowienie Sądu Okręgowego, w części oddalającej wniosek o uznanie sądowego ustanowienia wykonawcy testamentu, zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 29 czerwca 2011 r. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko skarżącego, że ustanowienie wykonawcy testamentu jedynie pośrednio dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości położonej w Polsce, lecz mimo to uznał, że zaskarżone postanowienie było prawidłowe. Wskazał, że znaczna część majątku spadkowego znajduje się w Polsce, a ponadto wskazał, że polskie prawo spadkowe wyklucza możliwość sądowego powołania wykonawcy testamentu, co prowadzi do wniosku, że uznaniu orzeczenia sprzeciwia się przesłanka wyrażona w art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c. W

ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioskodawca nie wykazał również interesu prawnego w żądaniu ustaleniu, że orzeczenie państwa obcego podlega uznaniu.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Apelacyjnego wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 1008 § 2 w związku z art. 1146 § 1 pkt 2 k.p.c. przez uznanie, że okoliczność, iż znaczna część majątku spadkowego znajduje się w Polsce przesądza o wyłącznej jurysdykcji sądów polskich do rozstrzygania spraw spadkowych dotyczących tego majątku. Skarżący zarzucił nadto naruszenie art. 1146 § 1 pkt 7 oraz 1148 § 1 k.p.c. We wnioskach domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że na skutek wejścia w życie z dnia 1 lipca 2009 r. ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571), przepisy kodeksu postępowania cywilnego, w części, m.in. obejmującej uznawanie i stwierdzanie wykonalności orzeczeń państw obcych uległy zmianie.

Przed 1 lipca 2009 r. polski system uznawania zagranicznych orzeczeń opierał się na założeniu, że do uznania zagranicznego orzeczenia może dojść tylko po przeprowadzeniu przewidzianego w przepisach k.p.c. postępowania, w którym sąd, po zbadaniu ustawowych przesłanek uznania, orzekał w formie postanowienia, o uznaniu bądź odmowie uznania zagranicznego orzeczenia (art. 1145 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2009 r.). Postanowienie o uznaniu orzeczenia zagranicznego miało charakter konstytutywny, a uznanie następowało z chwilą uprawomocnienia się tego orzeczenia, z tym że skutki uznanego orzeczenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej działały *ex tunc*, tj. od chwili, w której orzeczenie to stało się skuteczne według prawa państwa jego pochodzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1975 r., II CR 67/75, OSPiKA 1976, nr 7-8 poz. 148). Jedynie wyjątkowo przewidziano zwolnienie z obowiązku uznania orzeczeń zagranicznych w postępowaniu delibacyjnym (art. 1145 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2009 r.).

Po zmianach dokonanych powołaną wyżej ustawą, poczynając od dnia 1 lipca 2009 r., zgodnie z art. 1145 k.p.c., orzeczenia sądów państw obcych

wydane w sprawach cywilnych podlegają uznaniu z mocy prawa, pod warunkiem, że nie zachodzą przeszkody, o których mowa w art. 1146 k.p.c. Przyjęty model uznania automatycznego wprowadza istotne ułatwienia i uproszczenie wymagań stawianych zagranicznemu orzeczeniu. Wprowadza też jednak zagrożenia związane z możliwością odmiennej oceny, czy konkretne orzeczenie podlega uznaniu, z tego względu, że ocena taka dokonywana jest przez różne organy, także sądy, we własnym zakresie i wyłącznie na potrzeby toczących się przed nimi postępowań. Stąd też ustawodawca umożliwił wystąpienie każdemu, kto ma interes prawny w uznaniu orzeczenia zagranicznego, do sądu z wnioskiem o wszczęcie postępowania o ustalenie, że orzeczenie sądu państwa obcego podlega albo nie podlega uznaniu (art. 1148 § 1 k.p.c.). Rozstrzygnięcie sądu wydane w takim postępowaniu ma charakter deklaracyjny – polega na ustaleniu, że uznanie z mocy prawa nastąpiło (lub nie nastąpiło) i wiąże inne sądy i organy państwowe.

Dokonując tak istotnych zmian w stanie prawnym, ustawodawca w art. 8 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. zamieścił przepisy przechodnie. Zgodnie z ust. 1 art. 8, przepisy nowej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, z zastrzeżeniem ust. 2–5. Ust. 5 art. 8 stanowi, że uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności na podstawie przepisów ustawy nowelizującej podlegają orzeczenia, rozstrzygnięcia lub ugody, które zostały wydane albo zawarte lub zatwierdzone po dniu wejścia w życie ustawy. Ustawodawca przesądził zatem, że uznaniu z mocy prawa oraz procedurze ustalenia w trybie art. 1148 k.p.c. podlegają jedynie orzeczenia państw obcych wydane po dniu 1 lipca 2009 r.

Oznacza to jednocześnie, że orzeczenia sądów państw obcych wydane do dnia 1 lipca 2009 r. mogą wywołać skutki w Polsce jedynie po przeprowadzeniu postępowania przewidzianego w dotychczasowych przepisach. Specyfika i cel postępowania o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego oraz konstytutywny charakter orzeczenia wydanego w takim postępowaniu wykluczają możliwość zastąpienia tego postępowania postępowaniem przewidzianym obecnie w art. 1148 k.p.c. o ustalenie, czy orzeczenie podlega uznaniu (z mocy prawa).

W przypadku przeto złożenia wniosku o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego wydanego do dnia 1 lipca 2009 r., w braku odmiennych uregulowań wynikających z umowy międzynarodowej, postępowanie przed sądem powinno być

prowadzone na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2009 r., także wtedy, gdy wniosek złożony został po tej dacie.

Obowiązek stosowania przepisów k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2009 r. oznacza, że zastosowanie ma art. 1146 k.p.c. formułujący przesłanki uznania, a także art. 1148 k.p.c. stanowiący, iż o uznaniu orzeka sąd okręgowy w składzie trzech sędziów zawodowych, po przeprowadzeniu rozprawy z udziałem prokuratora, a od postanowienia sądu okręgowego przysługuje apelacja. Rozpoznanie apelacji następuje przy zastosowaniu przepisów k.p.c. regulujących to postępowanie. Powyższego Sądy obu instancji nie dostrzegły.

Skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia od orzeczeń sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.) co oznacza, że dokonywana przez Sąd Najwyższy kontrola kasacyjna dotyczy prawidłowości stosowania prawa (procesowego i materialnego) przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy nie może zatem w ramach bezpośredniej kontroli badać nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1999, nr 5, poz. 81 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, niepubl.). Naruszenie przepisów, w tym regulujących skład sądu, powodujące nieważność postępowania pierwszoinstancyjnego mogłoby, pośrednio, stanowić przedmiot badania kasacyjnego, jednak w sytuacji, gdyby skarżący zarzucił sądowi drugiej instancji – w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. – naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. Skarga kasacyjna nie zawiera jednak takiego zarzutu.

Nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu. W sprawie niniejszej doszło do rozpoznania środka odwoławczego na posiedzeniu niejawnym, bez powiadomienia prokuratora. Nasuwa to potrzebę oceny czy przez uchybienia te wnioskodawca został pozbawiony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 6 k.p.c.). Udział prokuratora w postępowaniu delibacyjnym służy ochronie interesu publicznego, jego nieobecność przeto nie wpływa na uprawnienia procesowe strony. Rozpoznanie natomiast sprawy na posiedzeniu niejawnym może uzasadniać wniosek o pozbawieniu strony obrony jej praw, o ile w ten sposób strona zostałaby

pozbawiona możliwości wysłuchania jej. Sąd ma bowiem obowiązek respektowania prawa strony do bycia wysłuchanym, prawo to wynika z konstytucyjnego prawa do sądu. Uwzględnić jednak należy, że wnioskodawca, będący jedynym uczestnikiem postępowania, wyraził swoje stanowisko w apelacji; nie można przeto przyjąć, że w postępowaniu odwoławczym jego prawo do sądu doznało istotnego uszczerbku. W okolicznościach sprawy nie było przeto podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania przed Sądem odwoławczym. Uchybienie przez ten Sąd przepisom postępowania wnioskodawca powinien był zarzucić w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, z art. 398³ § pkt 2 k.p.c., czego jednak nie uczynił.

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej dotyczą, jak wskazano na wstępie, naruszenia art. 1108 § 2 w związku z art. 1146 § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 1146 § 1 pkt 7 oraz art. 1148 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie.

Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika, że zaakceptował stanowisko sądu pierwszej instancji o niemożności uznania orzeczenia, wobec niespełnienia przesłanki z art. 1146 pkt 2 k.p.c. Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego jest niejednoznaczne, ale zdaje się z niego wynikać, że skoro orzeczenie sądu zagranicznego zostało wydane w sprawie spadkowej, a majątek spadkowy w znacznej części znajduje się w Polsce, to zastosowanie ma art. 1108 § 2 k.p.c. statuujący, zdaniem tego Sądu, jurysdykcję wyłączną sądu polskiego.

Wyłączna jurysdykcja krajowa jako negatywna przesłanka uznania orzeczeń zagranicznych, wskazana została w art. 1146 § 1 pkt 2 k.p.c. zarówno w poprzednim, jak i – z pewnymi modyfikacjami – w obecnym stanie prawnym. Jej badanie ma na celu ustalenie, czy sąd zagraniczny nie orzekł w sprawie, która według prawa polskiego należy do wyłącznej kompetencji sądów polskich (lub sądów państwa trzeciego). Brzmienie przepisu wskazuje, że prawnie doniosły jest stan prawny istniejący w dacie orzekania przez sąd zagraniczny. Niewątpliwe jest zatem, że momentem czasowym, w odniesieniu do którego należy ustalać przynależność danej sprawy do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich (lub sądów państwa trzeciego) jest data wydania orzeczenia przez sąd zagraniczny (uprawomocnienia się tego orzeczenia). Nie wyczerpuje to jednak całego zagadnienia. Niepewność co do momentu czasowego, o którym mowa, powstaje wówczas, gdy dochodzi do zmiany prawa w okresie pomiędzy wydaniem przez sąd

zagraniczny orzeczenia, a datą orzekania o uznaniu. Taka sytuacja ma miejsce w sprawie niniejszej, bowiem przepisy k.p.c. regulujące jurysdykcję krajową zostały powołaną wyżej ustawą, z dniem 1 lipca 2009 r., zmienione. Brzmienie art. 8 ustawy nowelizującej nie uprawnia do wniosku, że przepis ten reguluje i to zagadnienie. Wynikający z ust. 1 nakaz stosowania przepisów nowej ustawy do spraw wszczętych po dniu jej wejścia w życie (z uwzględnieniem ust. 1-2), dotyczy kompetencji sądu polskiego do orzekania w danej sprawie cywilnej wnoszonej przed ten sąd po dniu 1 lipca 2009 r. Ust. 5 art. 8 nakazując stosowanie nowej ustawy do uznania (trybu i przesłanek) orzeczeń wydanych po dniu jej wejścia w życie, tym samym nakazuje starą ustawę stosować do orzeczeń wydanych przed tą datą, a więc analogicznie: uprzednio obowiązujący tryb i uprzednio obowiązujące przesłanki. Zagadnienia przeto, jakie przepisy regulujące jurysdykcję mają zastosowanie dla oceny istnienia przesłanki z art. 1146 pkt 2 k.p.c. jeżeli nastąpiła zmiana stanu prawnego w okresie pomiędzy datą wydania orzeczenia sądu zagranicznego a datą orzekania o uznaniu, art. 8 ustawy zmieniającej nie rozstrzyga.

Sądy obu instancji spełnienie tej przesłanki oceniały na datę swego orzekania, odwołując się do przepisów aktualnie obowiązujących. Nie jest to stanowisko prawidłowe. Przesłanki (warunki) uznania orzeczenia sądu zagranicznego ujęte w art. 1146 § 1 k.p.c. mają charakter merytoryczny, stanowią bowiem podstawę orzekania przez sąd co do istoty tej sprawy i z tego punktu widzenia należy je traktować jako funkcjonalny odpowiednik przepisów prawa materialnego, na podstawie których sąd rozstrzyga o istocie sprawy, gdy przedmiotem postępowania jest stosunek prawny normowany prawem materialnym. Gdy mamy do czynienia ze stosunkiem prawa materialnego, do jego oceny stosujemy prawo obowiązujące w chwili powstania zdarzenia, zgodnie z zasadą, że każdy fakt prawny (zdarzenie prawne) powinien rodzić takie skutki prawne, jakie przewidują dla niego przepisy obowiązujące w chwili jego zajścia. Stąd też zmiana prawa w okresie pomiędzy zdarzeniem, a datą orzekania o wynikających z niego skutkach nie powoduje, że skutki poddajemy ocenie według nowego prawa. Tę regułę intertemporalną prawa materialnego, *tempus regit actum*, zważywszy na charakter przepisów o których mowa, a nie zasady intertemporalne prawa procesowego, należy więc odnieść do sytuacji, gdy nastąpiła zmiana przepisów dotyczących jurysdykcji w okresie

pomiędzy wydaniem orzeczenia przez sąd zagraniczny (faktem prawnym), a datą orzekania o uznaniu tego orzeczenia. W okolicznościach sprawy oznacza to potrzebę oceny czy sprawa należała do wyłącznej właściwości sądu polskiego zgodnie z przepisami obowiązującymi przed 1 lipca 2009 r.

Takie ujęcie zagadnienia może nasuwać wątpliwość o sposób rozstrzygnięcia wniosku o uznanie, gdy sprawa w chwili wydania orzeczenia zagranicznego nie podlegała wyłącznej jurysdykcji sądu polskiego, ale po zmianie przepisów, w chwili orzekania o uznaniu, jurysdykcji wyłącznej podlega. W ocenie Sądu, należałoby wówczas przyjąć, że w takiej sytuacji nie jest wyłączone skorzystanie z klauzuli porządku publicznego. W każdym razie, stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że art. 1108 § 2 k.p.c. statuuje jurysdykcję wyłączną sądu polskiego jest nieprawidłowe. Wynikająca z tego przepisu jurysdykcja ma charakter fakultatywny, mimo że sprawa spadkowa pozostaje w związku z majątkiem spadkowym a więc również nieruchomości, położonym w Polsce. Niewyłączna jurysdykcja sądu polskiego nie może stanowić podstawy odmowy uznania orzeczenia sądu zagranicznego. Trafne było natomiast stanowisko Sądu Apelacyjnego, że ustanowienie wykonawcy testamentu nie jest sprawą, w której rozstrzygnięcie dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości. Pośredni związek rozstrzygnięcia w takiej sprawie z prawami rzeczowymi na nieruchomościach położonych w Polsce nie uzasadniał więc przyjęcia jurysdykcji wyłącznej na podstawie art. 1110² k.p.c.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że uznaniu orzeczenia o ustanowieniu wykonawcy testamentu sprzeciwia się klauzula porządku publicznego, ponieważ polskie prawo spadkowe przewiduje ustanowienie wykonawcy testamentu w testamencie. Wynikająca z art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2009 r. (obecnie art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c.) przesłanka niesprzeczności orzeczenia zagranicznego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej została tym samym przez Sąd odwoławczy wyłożona niezgodnie z literalnym brzmieniem, jako wymóg wręcz zgodności takiego orzeczenia z przepisami regulującymi analogiczną instytucję w prawie polskim. Przepis wymaga zgodności jedynie z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, przez co należy rozumieć zasady konstytucyjne oraz podstawowe

zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1978 r., IV CR 65/78, OSNC 1981, nr 1, poz. 13).

Art. 986 § 1 k.c., określający możliwość powołania wykonawcy testamentu jedynie w testamencie nie jest wyrazem żadnej z podstawowych zasad naszego porządku prawnego w dziedzinie prawa spadkowego. Podstawowe znaczenie w polskim prawie spadkowym ma natomiast pierwszeństwo woli spadkodawcy. Należy, zatem uwzględnić, że spadkodawca w testamencie sporządzonym w dniu 4 maja 1995 r. postanowił, aby majątek spadkowy był zarządzany przez wykonawcę testamentu. Wykonawca miał wydać spadkobiercom majątek zgodnie z licznymi i skomplikowanymi wskazówkami spadkodawcy, które wykluczały efektywne zarządzanie spadkiem przez samych spadkobierców. Ustanowienie wykonawcy testamentu orzeczeniem Wysokiego Sądu w Zimbabwe, nastąpiło natomiast dopiero w sytuacji, gdy spadkobiercy, kilkanaście lat po śmierci spadkodawcy, powzięli wiadomość o, nieznanym dotychczas, majątku wchodzącym w skład spadku, a wykonawca powołany w testamencie jak również wykonawca wyznaczony na wypadek nieobecności pierwszego wykonawcy już nie żyli. Wyznaczenie orzeczeniem sądu kolejnego wykonawcy stanowi, w pewnym stopniu, zrekonstruowanie woli spadkodawcy co do sposobu zarządu majątkiem spadkowym i jakkolwiek nieznanie prawu polskiemu, nie może być ocenione jako sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP.

Zgodnie z art. 1147 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2009 r., z wnioskiem o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego może wystąpić każdy, kto ma w tym interes prawny (odpowiednikiem tego przepisu w nowym stanie prawnym jest art. 1148 § 1 k.p.c.). W świetle tego przepisu w każdym wypadku legitymowane, bez potrzeby wskazania w konkretny sposób interesu prawnego, do wystąpienia z wnioskiem o uznanie wyroku sądu zagranicznego są strony procesu i wszystkie inne osoby, które brały w nim udział w charakterze współuczestników, interwenientów głównych i ubocznych oraz ich spadkobiercy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1978 r., IV CR 242/78, OSNC 1979, nr 6, poz. 120 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2007 r., I CSK 330/06, OSNC 2007, nr 12, poz. 185).

Oznacza to, że legitymacja procesowa przysługuje w każdym wypadku osobie, która wnosi o uznanie orzeczenia zagranicznego jej dotyczącego. Interes prawny wnioskodawcy jest przeto niewątpliwy skoro to on został ustanowiony orzeczeniem sądu zagranicznego wykonawcą testamentu orzeczenie sądu polskiego będzie oddziaływało na sferę jej praw podmiotowych i jest niezbędne do wykonywania obowiązków względem majątku spadkowego znajdującego się na terytorium Polski. Tym samym nie można zgodzić z oceną Sądu Apelacyjnego, że wnioskodawca nie wykazał interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.